

JAK MAM WSTAĆ?

Vkie

Stefanccino on the grind
Pa-pa-pa-pa
Pa-pa-ra-ra-pa-pa-pa-pa

Zawsze wierzyła we mnie, widziałem ją na widowni
Widziała, jak upadam, mówiła: "Weź oprzytomnij"
Ostro zjebałem sprawy, nie byłem za bardzo mądry
Za dużo sentymentów, chyba muszę je wyłączyć
Ja żadnemu z was pedały nie zawdzięczam życia
Nie wiem, jak u was, u nas uczono by nie dotykać – rodziny
Nie rozumiem, czemu ciągle pytasz
Dla kogo moje serce bije, ono prawie zdycha

Tu główna tematyka, to jak nie odjechać gówna
Jak spojrzeć do lustra, gdy sumienie sieka jak sokowirówka
Czasem nie chcę widzieć jej, a czasem się rozpuszczam
Kiedy mówi do mnie, wiem, że dobry humor to iluzja
Wszystkich moich ziomów zabrał południowy schemat
Całą dopaminę zabrał ujebany temat
Opierałem samoocenę na spojrzeniach
Nie wiedziałem, jak mam wstać, gdzie szukać zbawienia
Nie wiedziałem, jak mam wstać (Let's go, let's go)
Przypięty do łóżka przez depresję, nie gotów do starcia – pomógł mi muzyki b
lask (Muzyki blask)
Gdyby nie melodia i perkusję, by nie było, że ona powiedziała, że ma dość
Albo-a-a-albo jest muzyka, albo ja, teraz musisz wybrać
Szósta rano opuszczam jej dom (Jej dom)
To, że podjąłem w tym dobry wybór, się potwierdza w liczbach

Zawsze wierzyła we mnie, widziałem ją na widowni
Widziała, jak upadam, mówiła: "Weź oprzytomnij"
Ostro zjebałem sprawy, nie byłem za bardzo mądry
Za dużo sentymentów, chyba muszę je wyłączyć
Ja żadnemu z was pedały nie zawdzięczam życia
Nie wiem, jak u was, u nas uczono by nie dotykać – rodziny
Nie rozumiem, czemu ciągle pytasz
Dla kogo moje serce bije, ono prawie zdycha

Jak mam pokochać ciebie, skoro kocham dźwięki
Czuję, że to ostatnie lata, czemu mam je spędzić?
Co drugi ziomal jest zabrany, co drugi jest wzięty
Dwadzieścia trzy lata na tym świecie, nie poznałem żadnych świętych
Związkiem się nie chciała babrać
Znam je po ksywie, chce zabrać mnie na kwadrat
Każdego dnia czuję, że jestem bliżej diabła (Bliżej diabła)
Każdego dnia czuję, że częśćka mnie umarła (Let's go)
Wyszedłem z bloku, to oszalałem od światła (Od światła)
Przez chwilę spokój, zaraz znów skaczą do gardła
Jak nie oszaleć, kiedy demonów jest armia?
Uczyłem się tego, kiedy nie wiedziałem, jak wstać

Zawsze wierzyła we mnie, widziałem ją na widowni
Widziała, jak upadam, mówiła: "Weź oprzytomnij"
Ostro zjebałem sprawy, nie byłem za bardzo mądry
Za dużo sentymentów, chyba muszę je wyłączyć
Ja żadnemu z was pedały nie zawdzięczam życia
Nie wiem, jak u was, u nas uczono by nie dotykać – rodziny

Nie rozumiem, czemu ciągle pytasz
Dla kogo moje serce bije, ono prawie zdycha

Nie wiedziałem, jak mam wstać (Wstać)
Nie wiedziałem, jak mam wstać (Wstać)
Nie wiedziałem, jak mam wstać (Wstać)
Nie wiedziałem, jak mam, wiedziałem, jak mam wstać (Wstać)